

Klub Niezawodnych Przyjaciół - 3/72

(słuchowisko)

(sygnał)

Tu Klub Niezawodnych Przyjaciół!

Tu Klub Niezawodnych Przyjaciół!

Słyszycie nas?

(sygnał)

R: Dzień dobry....

WW: ...dzień dobry!

R: Ponieważ niezawodni chcą wiedzieć kto z nimi rozmawia podczas spotkań - o czym piszą w swoich listach - może powrócimy do dawnego zwyczaju informowania ich o tym.

WW: Dobrze - Świetnie - Możemy się przedstawiać - No pewnie - Dlaczegooby nie.

R: No więc proszę. Uważajcie niezawodni - dziś w imieniu Rady Klubu rozmawiaj z wami...

K: Kasia...

S: Słowa....

U: Ula...

B: Bogdan....

D: ..Danek.

K: To teraz możemy już o naszych sprawach...

B: A co dziś "na tapecie"? Przez całe ferie byłem "niebyty" - i wypadłem z kursu...

- U: Wyjeżdżać na zimowisko?
- B: Tak...Ale takie zimowisko bez śniegu...
- S: Zato teraz spadł śnieg.
- B: Właśnie. Jakby nie mógł wcześniej.
- R: Śnieg i mróz przypominają nam, że jest zima. I że trzeba już rozpocząć naszą zimową akcję. Obmyśliliście sobie wszystko.
- W: Tak! Obmyśliliśmy. Ułożyliśmy plan - Wszystko gotowe
- B: My mamy w planie i zabawę i ważne zadania dla niezawodnych do wykonania.
- B: A czy ja będę mógł też swoje pomysły dołączyć?
- U: Też pytanie...
- K: Jakbyśmy kiedy nie chcieli skorzystać z czyjegoś pomysłu.
- S: Dobrego pomysłu.
- B: Najlepszym dowodem jest nasz "Kiermasz pomysłów".
- K: Ale na ten kiermasz koleżanki i koleżki podają ci, gło jako swoje pomysły zadania niezawodnego przyjaciela.
- R: Na przykład.
- U: No na przykład: dokarmianie sian, ptaków i zwierząt... Pomoc starym ludziom... Opieka nad małymi dziećmi... my to przecież ciągle robimy.
- S: A przecież nam chodzi o nowe... zupełnie nowe pomysły.
- B: Mogą to być pomysły nie tylko zadań, ale też akcji polegających na połączeniu zabawy z wykonywaniem jakiegoś pożytecznego zadania.
- K: Np. jak ta nasza zimowa akcja.
- B: Wymyśliliśmy jej kryptonim: "którądy do bieguna".

D: Tego odkrycia dokonamy wspólnie, Bogdanu. My tu - cała Rada i nasi słuchacze, członkowie Klubu.

B: Decyzja - można powiedzieć - słuszna.

U: No więc każdy kto chce wziąć udział w naszej wyprawie do bieguna - musi wykonać szereg zadań.

S: Oczywiście nie sam.

K: No jasne. Będziemy działać gromadnie. Cała Rada.

B: A nieświadni, słuchacze - chyba ogniskami - jak łatwo się domyśleć.

U: Jeżeli należą do ogniska nieświadomych. A tam gdzie niema Ognisk można przecież dobrać sobie parę, koleżanek i kolegów chętnych do wykonania zadania. Jednego czy wszystkich....

B: No to teraz umieram z ciekawości jakie będziemy mieć pierwsze zadanie do wykonania.

K: Pierwsze to jest takie, do którego przygotowaliśmy się już jesienią.

S: Hasło tego zadania brzmi, "Chłodno i głodno".

B: Domyślam się już...

K: Nie spiesz się z domysłami, bo tylko częściowo b, d, trafne.

B: Zamieniam się więc w słuch.

D: A więc wyruszając na wyprawę do bieguna musimy mieć oczywiście sanki.

B: I psy. A przynajmniej jednoho. My mamy Bratka.

U: Zaprzęg więc już jest.

B: Zwarłowałeś? Bratek ma być "zaprzęgiem"? Bratek?!

U: Zartowałam przecież tylko. Ale sanki są bezwarunkowo potrzebne.

- D: Tak. No zrobiło się chłodno. I to nie tylko na dworze, ale też w niektórych domach.
- K: Tam gdzie mieszkają starzy, smęczeni samotni ludzie.
- U: Niejednemu z nich trudno jest przynieść węgiel z komórki lub piwnicy.
- B: Mar, bać drzewa..... ~~bratki~~
- S: A jak na wsi, to i wodę przynieść ze studni, kiedy ślisko na podwórku...
- D: No właśnie. Więc my, niezawodni, pomożemy im w tym. Postaramy się, żeby w ich domach co dzień był ciepły piec.
- B: O - a jak przynieść im węgiel.. Trzeba go znieść do piwnicy... Dla każdego z nas - myślę oczywiście o chłopcach - to będzie znieść te kilka kubłów.
- U: My też to potrafimy. Nie bój się.
- B: To świetnie... Więc to pierwsza część zadania. A drugiej - wyraźnie domyślam się. Chodzi o ptaki i zwierzęta.
- K: Oczywiście. Zrobiło się mroźno, spadł śnieg - trudno jest im teraz o pożywienie. Więc nie wolno nam zapominać o dokarmianiu ptaków i zwierzęcy leśnej.
- B: A Bratek - ten nasz pies klubowy, wiecie - proszę, żebyście wam przypomnieli o jego braciach skazanych na żywot łaiuchowy. Kto nie zaopatrzył jeszcze przetrwałych psiej budy niech to zrobi zaraz. Dziś. Nie zwlekajcie ani godziny. Macie pojęcie jak wasze... "Bzaki" marzną noc, w przewiewnej budzie?
- R: Oczywiście o wykonaniu zadania każdy uczestnik wyprawy do bieguna będzie meldował Radzie, tak?
- K: No tak! Ale o sposobie przekazywania meldunków jeszcze powiadomimy.

- U: A narazie przypominamy nasz adres: Klub Niezawodnych
Przyjaciół- Polskie Radio- Toruń Plac Gen.Świerczewskiego
4.
- R: Spotkamy się za tydzień 26 b.m, o tej samej godzinie...
Do usłyszenia, niezawodni przyjaciele.
- Dz: Do usłyszenia!